

Oslabienie pozycji Gazpromu na rosyjskim rynku gazu

Ewa Paszyc

Wraz z mnożącymi się w ostatnich latach trudnościami Gazpromu na rynku europejskim¹ również na rynku wewnętrznym coraz częściej pojawiają się sygnały mogące świadczyć o osłabieniu dominującej pozycji koncernu. Decyzja rosyjskiego rządu (z czerwca 2011) o dwukrotnym zwiększeniu podatku od wydobycia gazu przez Gazprom, zatwierdzona przez parlament, była pierwszym od wielu lat przypadkiem naruszenia przywilejów podatkowych koncernu. Trwa proces przejmowania gazpromowskich aktywów przez prywatne firmy i osoby z bliskiego otoczenia premiera Władimira Putina. Nasilają się próby kwestionowania monopolu koncernu w dziedzinach ważnych dla funkcjonowania całego sektora gazowego – wyłącznego prawa Gazpromu do dysponowania siecią rosyjskich gazociągów (GTS) i monopolu eksportowego. Wzrasta konkurencja niezależnych producentów gazu na rynku wewnętrznym, a Gazprom jest stopniowo wypierany z części jego bardziej dochodowych segmentów (odbiorców przemysłowych).

Zarysowujące się tendencje w rosyjskim sektorze gazowym są spowodowane wieloma czynnikami – od sytuacji na europejskim rynku gazu poczynając, przez trudności rozwoju sektora w samej Rosji, na prywatnych interesach obecnej elity władzy i jej otoczenia kończąc. Koncepcje reformy strukturalnej monopolisty (m.in. wyodrębnienia z Gazpromu GTS) zgłaszane od 2000 roku przez Ministerstwo Rozwoju Gospodarczego, a od 2003 roku przez Rosyjski Związek Przemysłowców i Przedsiębiorców (RSP) sygnalizują kierunek zmian niezbędnych do stymulowania rozwoju sektora i poprawy efektywności samego Gazpromu. Jednak obecny model funkcjonowania monopolisty zapewnia władzy pełnię kontroli nad strategicznym dla państwa przedsiębiorstwem, które stanowi trzon putinowskiej koncepcji rozwoju Rosji jako globalnego mocarstwa energetycznego. Mimo niedawnego oświadczenia Władimira Putina, że „nie wyklucza prywatyzacji Gazpromu w przyszłości” (spotkanie z politologami w Moskwie 6 lutego br.), reforma strukturalna Gazpromu (a w konsekwencji osłabienie kontroli państwa nad koncernem) wydaje się w przewidywalnej perspektywie mało prawdopodobna. Jednak rozwój sytuacji na rynku wewnętrznym – wzrastająca presja innych firm gazowych (koncernów naftowych i niezależnych producentów) lub zmiany na rynku europejskim² mogą skutkować osłabieniem monopolistycznych przywilejów koncernu i stopniową erozją jego specjalnego statusu na rodzimym gruncie.

¹ Trudności Gazpromu w Europie są m.in. skutkiem kryzysu finansowego. Od 2009 roku utrzymuje się niższy niż w latach poprzednich popyt na gaz i spadek sprzedaży rosyjskiego surowca (z ok. 168 mld m³ w 2008 do ok. 148 mld m³ w 2010 roku). Ich przyczyną jest też radykalna zmiana sytuacji na europejskim rynku gazowym – skokowy wzrost napływu LNG i nadpodaż surowca oraz unijne zabiegi o zmniejszenie zależności rynku UE od dostawcy rosyjskiego (m.in. antymonopolowe regulacje rynku energetycznego). Szerzej na ten temat zob. Ewa Paszyc, „Nord Stream i South Stream nie rozwiążą problemów Gazpromu”, *Komentarze OSW*, styczeń 2010.

² Np. poprawa koniunktury i znaczący wzrost popytu na gaz w Europie mogłyby wymusić działania stymulujące niezależnych producentów (spółki gazowe i koncerny naftowe) do zwiększenia wydobycia – m.in. liberalizację dostępu wszystkich producentów gazu do GTS.

Putinowscy oligarchowie – nowa odsłona redystrybucji gazpromowskich aktywów

W 2001 roku Aleksiej Miller – nowo mianowany przez prezydenta Putina prezes zarządu Gazpromu – rozpoczął urzędowanie od spektakularnej kampanii na rzecz odzyskiwania gazpromowskich aktywów, które w latach 90. weszły w posiadanie prywatnych firm i osób powiązanych z jego poprzednikiem – wieloletnim szefem koncernu Remem Wiachiriewem. Największemu beneficjentowi rozdawnictwa gazpromowskich aktywów – kompanii Itera – odebrano przekazane jej za bezcen koncesje, firmy lub udziały w firmach wydobywczych koncernu (Rospan, Siewiernieftiegazprom, Purgaz, Sibnieftegaz i in.). Gazprom odzyskał utraconą za Wiachiriewa kontrolę nad Siburem – największym w Rosji holdingiem chemicznym oraz nad Strojtransgazem – przedsiębiorstwem zajmującym się budową gazociągów, którego znaczne pakiety przeszły na własność krewnych b. szefów (m.in. Wiachiriewa) i politycznych protektorów koncernu³.

Zgodnie z logiką redystrybucji własności, praktykowaną przez kolejne ekipy kremłowskie, po objęciu prezydentury przez Władimira Putina odzyskane aktywa Gazpromu, a także wiele innych zaczęły przejmować ludzie nowej władzy. Najcenniejsze aktywa przypadły

Najcenniejsze aktywa przypadły w udziale przyjaciółom, współpracownikom bądź partnerom biznesowym Putina z okresu pracy w petersburskim merostwie lub jego dawnym kolegom z okresu służby w KGB.

w udziale przyjaciółom, współpracownikom bądź partnerom biznesowym Putina z okresu pracy w petersburskim merostwie lub jego dawnym kolegom z okresu służby w KGB. Nieco skromniejsze – krewnym i znajomym osób zbliżonych do władzy i nowego gazpromowskiego kierownictwa. Od podziału własności koncernu w latach 90. obecną jego fazę różni zwielokrotnio-

na skala tego procesu, który rozwinął się w okresie drugiej prezydenckiej kadencji Putina, przyspieszył w jej ostatnich miesiącach i trwa do dziś. Niektóre z kontrowersyjnych transakcji przeprowadzono na bezpośrednie polecenie Władimira Putina (np. sprzedaż za bezcen spółki ubezpieczeniowej Sogaz bankowi Rossija w 2004 roku). W operacjach przejmowania aktywów – nieprzejrzystych, wielostopniowych transakcjach – uczestniczy sieć firm pośredniczących zarejestrowanych w „rajach podatkowych”, co utrudnia lub uniemożliwia identyfikację ich rzeczywistych właścicieli. Wyprowadzone kiedyś z Gazpromu i odzyskane przez ekipę Aleksieja Millera aktywa stanowią obecnie istotną część, a wielu wypadkach „kapitał założycielski” dynamicznie rozwijających się nowych imperiów oligarchicznych. Największymi beneficjentami obecnej fazy podziału gazpromowskich aktywów są:

• Giennadij Timczenko

Novatek – gazowa część imperium⁴

Korzystny zakup aktywów Gazpromu przyczynił się do błyskawicznego wzrostu Novateku – drugiego (po Gazpromie) i największego niezależnego producenta gazu w Rosji (w 2011 roku przewidywane wydobywanie – 52 mld m³)⁵. Jakościowy skok w rozwoju Novateku nastąpił wraz ze skumulowaniem w 2009 roku znacznego pakietu spółki (23,5%) w rękach Giennadija Timczenki, którego z Putinem łączy zarówno służba w wywiadzie KGB, jak i współpraca z administracją Petersburga w handlu ropą⁶. Od tego czasu państwo na wszelkie sposoby sprzyjało przekształceniu Novateku w silnego gracza na rosyjskim rynku gazowym. Firma kupiła od Gazpromu m.in. pakiety w odzyskanych od Itery firmach Siewierenergija (25%) i Sibnieftegaz (51%), których łączne zasoby są szacowane na 1,6 bln m³ oraz koncesje na eksploatację kilku złóż. Ważnym nabytkiem Novateku była spółka Jamał LNG wraz z należącym do niej złożem Jużno-Tambejskim (przeszło 800 mld m³). W lipcu 2011 roku, w celu

³ M.in. Wiktora Czernomyrdina – współtwórcy Gazpromu, premiera FR w latach 1992–1998.

⁴ Głównym aktywem Giennadija Timczenki jest firma Gunvor – największy trader rosyjskiej ropy naftowej (ok. 40% eksportu FR). W listopadzie 2011 roku Timczenko skonsolidował 93% akcji firmy TransOil – jednego z największych w Rosji towarowych przewoźników kolejowych (m.in. 23% rynku przewozów ropy naftowej). Timczenko jest ponadto udziałowcem banku Rossija (ok. 10%) i założycielem petersburskiego klubu judo Jarwa-Newa, którego Putin jest honorowym prezesem.

⁵ Dla porównania: wydobywanie Novateku w latach 2009 i 2010 roku wyniosło odpowiednio 32,8 i 37,8 mld m³. Strategia rozwoju kompanii przewiduje podwojenie wydobywania w 2020 roku – o przeszło 100 mld m³.

⁶ Timczenko współdziałał z petersburskim merostwem m.in. w budującym wiele wątpliwości programie „ropa za żywność” kierowanym przez Putina na początku lat 90. Partnerem biznesowym Timczenki i współwłaścicielem Novateku (27,2%) jest Leonid Michelson.

pozyskania zagranicznych inwestorów i zapewnienia projektowi Jamał LNG rentowności, rząd przyznał mu znaczące ulgi podatkowe – zerową stawkę podatku od wydobycia (NDPI) i zniesienie cła eksportowego dla wyprodukowanego w przyszłości LNG⁷.

W sierpniu 2011 roku Novatek jako jedyny uczestnik przetargu (potencjalnych konkurentów do przetargu nie dopuszczono) uzyskał koncesje na cztery kolejne złoża na Jamale (szacowane w sumie na przeszło 2 bln m³). W ciągu niespełna dwóch lat potwierdzone zasoby surowca Novateku wzrosły sześciokrotnie – z 690 mld m³ (stan na koniec 2008 roku) do ponad 4 bln m³ (rok 2011).

Prestiż spółki podniosły jej międzynarodowe kontakty, m.in. alians z partnerem strategicznym – francuskim Total, który kupił nieco ponad 12% akcji Novateku z opcją zwiększenia pakietu do prawie 20% i od listopada 2011 roku jest udziałowcem projektu Jamał LNG (20%). Następnym partnerem strategicznym może być norweski StatoilHydro i/lub katarska spółka Qatar Petroleum International.

Novatek jest jedyną niezależną spółką gazową w Rosji, która ma szanse rywalizować z Gazpromem na rynku gazowym UE i zyskać udziały w zachodnich koncernach. W lipcu 2011 roku niemiecki koncern energetyczny EnBW zaproponował Novatekowi sprzedaż 25% akcji (przeszło połowy swego pakietu)⁸ w spółce VNG – jednym z większych importerów i dystrybutorów gazu we wschodnich Niemczech (negocjacje trwają). Zainteresowanie Novatekiem

Potencjalni partnerzy Novateku liczą na dostawy tańszego surowca niż dostarczany przez Gazprom w ramach długoterminowych kontraktów. Koszty własne wydobycia Novateku (podobnie jak innych niezależnych firm gazowych w Rosji) są kilkakrotnie niższe od kosztów Gazpromu.

jako ewentualnym udziałowcem wyraziło także kilka innych koncernów europejskich. Potencjalni partnerzy Novateku liczą na dostawy tańszego surowca niż dostarczany przez Gazprom w ramach długoterminowych kontraktów. Koszty własne wydobycia Novateku (podobnie jak innych niezależnych firm gazowych w Rosji) są kilkakrotnie niższe od kosztów Gazpromu. Wymagałoby to jednak naruszenia gazpromowskiego monopolu eksportowego.

Timczenko w krótkim czasie i za symboliczną cenę wykupił też inne gazpromowskie aktywa, które monopolista uznał za niezwiązane z jego podstawową działalnością. Skonsolidował 80% akcji utworzonej przez Gazprom firmy Strojtransgaz, specjalizującej się w budowie obiektów infrastruktury naftowej i gazowej, której dochodowość zapewniają duże kontrakty monopolisty gazowego i innych firm energetycznych (m.in. Inter RAO JES). Pod koniec października 2011 roku na własność Timczenki i jego partnera biznesowego Leonida Michelsona przeszedł kolejny aktyw Gazpromu – największy w Rosji holding chemiczny Sibur. Nowi właściciele kupili od Gazprombanku pakiet prawie 50% akcji Siburu, zwiększając swoje udziały do 95% (w 2010 roku Michelson wykupił w sumie 46% akcji holdingu). Transakcje kupna prawie 100% akcji Siburu w znacznej części kredytował Gazprombank.

• bracia Rotenbergowie⁹

Strojgazmontaż – biznes rurociagowy

W 2006 roku braciom Arkadijowi i Borysowi Rotenbergom – przyjaciółom Władimira Putina z dzieciństwa i jego partnerom w jednej z petersburskich sekcji judo (a także członkom klubu Jarwa-Newa, którego Putin jest honorowym prezesem) – Gazprom powierzył lukratywne zlecenie dostaw rur. Rok później koncern umożliwił braciom wejście w wielki biznes, sprzedając im swoje przedsiębiorstwa budowy gazociągów. Utworzony w wyniku ich konsolidacji Strojgazmontaż jest największym podwykonawcą Gazpromu, realizującym wielomiliardowe projekty strategicznych magistrali przesyłowych: Nord Stream, Sachalin–Chabarowsk–Władywostok, Dżugba–Łazariewskoje i in. W 2010 roku Strojgazmontaż

⁷ Poprawki do kodeksu podatkowego FR, podpisane przez prezydenta Miedwiediewa 21 lipca 2011 roku, dotyczą także złóż ropy i gazu na szelfie mórz Czarnego i Ochockiego oraz na Dalekiej Północy, na które koncesje posiadają koncerny państwowe Rosnieft' i Gazpromnieft'. Dla projektów na Jamale zerowa stawka NDPI będzie obowiązywała do skumulowanego wydobycia na poziomie 250 mld m³. Na razie dotyczy ona tylko gazu przeznaczonego do produkcji LNG. Również Gazprom ubiega się o zniesienie podatku od wydobycia dla swoich projektów jamalskich.

⁸ EnBW ma w VNG 48%. Właścicielem pakietu kontrolnego jest EWE.

⁹ Poza aktywami przejętymi od Gazpromu Rotenbergowie są m.in. udziałowcami SMP-Banku, kontrolują kilka naście gorzelni wchodzących w skład Rosspiritpromu, są współwłaścicielami Mostotrestu – największej firmy budującej w Rosji mosty i mają kontrakty na budowę płatnych autostrad (obecnie Moskwa–Petersburg).

i Strojgaskonsulting (należąca do Jordańczyka Zijada Manasira, znajomego braci) wygrały dwie trzecie przetargów na budowę i modernizację obiektów monopolisty gazowego.

Firmy Rotenbergów są też dostawcami rur dla Gazpromu. W latach 2005–2010 wygrały one 45 z 48 przetargów koncernu na dostawy rur i detali do montażu systemów gazociągowych. Od 2009 roku należy do nich 50% zarejestrowanego w Niemczech domu handlowego Eurotube – największego dostawcy rur (przeszło 1/3 rynku) do Rosji. Głównym klientem firmy jest Gazprom, ale Eurotube jest także dostawcą Transnefti, Rosnefti i innych rosyjskich koncernów.

W kwietniu 2010 roku Rotenbergowie trafili na listę miliarderów Forbesa, a Gazprom sprzedał im kolejny „nieprofilowy” aktyw – firmę Gazpromburienije, obsługującą 70% zleceń koncernu (badania geologiczne, budowa, remont, konserwacja szybów naftowych i gazowych oraz podziemnych zbiorników gazu), prowadzącą m.in. prace na złożu Bowanienkowskim na Jamale.

• Jurij Kowalczyk

SOGAZ, Gazprombank, media – imperium finansowe i medialne

Część aktywów Gazpromu stała się też podstawą imponującego wzrostu stanu posiadania i wpływowi Jurija Kowalczyka – znajomego Władimira Putina z czasów petersburskich, współzałożyciela (wraz z Putinem) spółdzielni domów letniskowych Oziero. Akcje Gazpromu, skupowane od 2004 roku przez kontrolowany przez Kowalczyka komercyjny bank Rossija po okazjowych cenach, zwielokrotniły kapitalizację banku z 216 mln USD w 2005 roku do 9,6 mld USD na koniec 2010 roku¹⁰.

W 2005 roku Gazprom sprzedał bankowi Rossija za ok. 100 mln USD swoją kompanię SOGAZ – jedno z największych rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych. Po przejściu pod kontrolę banku premia ubezpieczeniowa SOGAZU zaczęła błyskawicznie rosnąć dzięki umowom ubezpieczeniowym z wielkimi firmami państwowymi (Rosyjskie Koleje, Rosenergoatom i in.). Przykładowo premia ubezpieczeniowa za zawarty w listopadzie 2011 roku kontrakt z Gazpromem na lata 2012–2016 wyniosła prawie 3 mld USD. Kontrakt obejmuje ubezpieczenie mienia koncernu (ponad 1 mld USD) i dodatkowe ubezpieczenie medyczne (1,2 mld USD). Według sprawozdania za rok 2010 wartość aktywów SOGAZU przekroczyła 3 mld USD, a wartość zawartych w ubiegłym roku kontraktów – 2 mld USD.

W 2005 roku Bank Rossija nabył od Gazpromu kolejny cenny aktyw – spółkę LIDER zarządzającą m.in. funduszem emerytalnym koncernu i funduszem inwestycyjnym Gazfond.

Wraz z aktywami wchodzącymi w skład grupy Gazprom-Media Kowalczyk przejął kontrolę nad najważniejszymi ogólnorosyjskimi środkami przekazu, na podstawie których utworzył największy w Rosji holding medialny oraz firmę Video International – potentata na rosyjskim rynku reklamy medialnej.

Jako właściciel Lidera bank Rossija przejął należący do tej kompanii pakiet Gazprombanku (43%), a wraz z nim udziały w różnych gazpromowskich spółkach, przeniesionych przez koncern na konto Gazprombanku¹¹. Dzięki temu Kowalczyk, największy udziałowiec Banku Rossija (30,4%) przejął m.in. znaczące aktywa medialne, ważne dla Kremla w okresie kampanii przedwyborczych – kontrolę nad holdingiem Gazprom-Media. Na jego podstawie utworzył największy w Rosji holding medialny (ogólnokrajowe stacje telewizyjne NTV, TNT, REN TV, Petersburg, 5-Kanał, gazetę *Izwestija*, firmę Video-

International – potentata na rynku rosyjskim reklamy medialnej i wiele innych).

¹⁰ Według sprawozdania na koniec 2010 roku, wartość aktywów Banku Rossija wynosiła 267,07 mld rb, kapitał własny – 26,02 mld rb, zysk netto – 1,6 mld rb.

¹¹ Gazprombank był „składnicą” aktywów uznanych przez Gazprom za odbiegające od profilu firmy (m.in. kontrolny pakiet holdingu Gazprom-Media, Atomstrojeksport, Zjednoczone Zakłady Maszynowe, Sibur) i bezpośrednim sprzedawcą tych aktywów.

Sytuacja na rynku wymusza korektę przywilejów Gazpromu

W okresie swoich dwóch prezydenckich kadencji (2000–2008) Władimir Putin znacznie wzmocnił pozycję koncernu gazowego w rosyjskiej gospodarce i polityce. W 2006 roku Duma zatwierdziła ustawę gwarantującą Gazpromowi wyłączność na eksport wszystkich rodzajów gazu. W tym samym roku, w celu zapobieżenia potencjalnej konkurencji surowca środkowoazjatyckiego na rynku europejskim, wprowadzono zakaz międzynarodowego tranzytu gazu przez terytorium FR. Władze na wszelkie sposoby sprzyjały poprawie sytuacji finansowej monopolisty. W latach 2003–2010 udział akcyz i opłat celnych w dochodach eksportowych Gazpromu zredukowano z 26% do 16%. Przyszłą rentowność rynku wewnętrznego zagwarantował koncernowi rządowy program stopniowego wzrostu hurtowych cen gazu w Rosji (przeciętnie o 15–20% rocznie) realizowany od 2007 roku, którego celem jest wyrównanie poziomu dochodowości rynku krajowego z rynkiem europejskim.

Jak się okazało, wszelkie zmiany na rynkach gazu – krajowym i europejskim, zarówno dobra, jak i zła koniunktura, wystawiały monopolistyczną pozycję koncernu na poważne próby. Na przykład widoczne w latach prosperity na uniijnym rynku gazowym (2005–2008) problemy monopolisty z utrzymaniem wielkości wydobywania, niezbędnej do pokrycia zapotrzebowania rodzimych odbiorców i prognozowanego wzrostu eksportu, spowodowały konieczność mobilizacji innych producentów gazu (niezależnych od Gazpromu spółek i koncernów naftowych) do zwiększenia produkcji. Pod znakiem zapytania stanęły wówczas przywileje monopolisty redukujące do minimum rentowność produkcji gazu poza gazpromowskim systemem (przede wszystkim hamujący rozwój sektora brak dostępu niezależnych firm do GTS i do kontraktów eksportowych).

Mimo zasadniczej zmiany sytuacji rynkowej po 2008 roku (spadku zapotrzebowania na gaz w Europie w wyniku kryzysu) utrzymywała się tendencja wzrostu wydobywania gazu przez niezależnych od Gazpromu rosyjskich producentów. Wynikało to z wzrastającej dochodowości rynku wewnętrznego, co przekładało się na wzrost oczekiwań ze strony tych firm w kwestii warunków działania na rodzimym rynku.

Monopol rurociągowy. Najczęściej krytykowanym w Rosji przywilejem Gazpromu jest wyłączne prawo koncernu do dysponowania siecią rosyjskich gazociągów¹². Monopolista utrudnia lub uniemożliwia funkcjonowanie innych firm, ograniczając lub nie przyjmując surowca niezależnych producentów do swoich rurociągów, nie zezwalając na podłączenie do systemu nowych złóż etc. Jednym z nielicznych wyjątków była zawarta w 2010 roku długoterminowa umowa z Novatekiem na przyjmowanie 10 mld m³ jego gazu rocznie do sieci.

Gazprom utrudnia lub uniemożliwia funkcjonowanie innych firm, ograniczając lub nie przyjmując surowca niezależnych producentów do swoich rurociągów, nie zezwalając na podłączenie do systemu nowych złóż etc.

Niechętnie wszelkim projektom podziału Gazpromu kierownictwo koncernu zyskało w tej sprawie jednoznaczne poparcie Władimira Putina. W czasie swojej prezydentury Putin wielokrotnie odrzucał propozycje reformy strukturalnej monopolisty i utworzenia z GTS samodzielnej struktury na wzór Transnefti (z zachowaniem kontroli państwa nad infrastrukturą przesyłową).

Zaskakująca w tej sytuacji wypowiedź premiera Putina (luty 2011), który skrytykował Gazprom za nadużywanie monopolistycznego prawa dysponowania GTS, nie kwestionowała wprawdzie samej zasady wyłączności Gazpromu w tej dziedzinie, ale przywróciła temat liberalizacji dostępu do gazpromowskiej sieci w debacie publicznej. 7 lipca 2011 roku Federalna Służba Antymonopolowa (FAS) wniosła do rządu projekt rozporządzenia o niedyskryminacyjnym dostępie wszystkich producentów gazu do GTS. Mimo oczywistej

¹² Gazprom uzyskał pełną kontrolę nad GTS z 1997 roku w charakterze rekompensaty za obowiązek zaopatrywania rynku wewnętrznego w tani gaz (regulowane ceny krajowe były wówczas niższe od kosztów produkcji surowca). Obecnie ceny zbytu gazu w Rosji są od 3 do 5 razy wyższe (w zależności od regionu) od średnich kosztów własnych Gazpromu.

konieczności takiego rozwiązania (stagnacja wydobycia Gazpromu, potrzeba stymulowania wzrostu produkcji surowca niezależnych kompanii¹³, ograniczenia spalania gazu naftowego, zwiększenia konkurencji na rynku wewnętrznym etc.), realne oddzielenie GTS od Gazpromu wydaje się w najbliższym czasie mało prawdopodobne. Na przykład ostatni projekt rozporządzenia FAS wniesiony do rządu (październik 2011) zobowiązuje jedynie monopolistę do ujawniania informacji o wolnych mocach przesyłowych na poszczególnych trasach, o rejestracji podań na transport gazu i na przyłączenie do sieci. Połowiczność tego rozwiązania świadczy wprawdzie o silnych wciąż wpływach Gazpromu na proces legislacyjny dotyczący jego przywilejów, jednak sam fakt podjęcia tego tematu na najwyższym szczeblu można odczytać jako znak, że presja na koncern się wzmacnia.

Monopol eksportowy. Zgodnie z prawem jedynym wyjątkiem od zasady monopolu eksportowego Gazpromu mogłyby być projekty realizowane na podstawie Porozumień o rozdziale produkcji (PSA), jednak w praktyce żadna z kompanii realizujących dwa takie projekty gazowe w Rosji nie miała możliwości samodzielnej sprzedaży surowca za granicę. Pierwszy – Sachalin-2 (operator Shell) przejął Gazprom wraz z podpisanymi już kontraktami na eksport LNG. Gazowa część drugiego – Sachalin-1 została zamrożona. Wbrew planom inwestorów (amerykański Exxon Mobil – operator, japoński SODECO, hinduski ONGK i Rosnieft'), którzy już w 2006 roku podpisali z chińskim koncernem CNPC wstępne porozumienie o eksporcie gazu do Chin, Gazprom zaplanował wykorzystanie surowca z Sachalinu-1 na rynku wewnętrznym. W lutym 2012 roku

Exxon zaproponował Gazpromowi sprzedaż gazowych aktywów w projekcie.

Do pierwszego wyłomu w monopolu eksportowym Gazpromu doszło za sprawą Novateku. Porozumienie Gazpromu z Novatekiem (marzec 2010), dotyczące warunków eksportu ok. 15 mln ton gazu skroplonego rocznie z realizowanego przez Novatek projektu Jamał LNG (planowany termin uruchomienia – rok 2016) gwarantuje Gazpromowi formalne zachowanie statusu eksportera oraz marżę za pośrednictwo, a Novatekowi – znaczący udział w zyskach ze sprzedaży surowca. Bezprecedensowa zgoda Gazpromu

Pierwszym wyłomem w monopolu eksportowym była bezprecedensowa zgoda Gazpromu na podział dochodów eksportowych z Novatekiem. Porozumienie dotyczące warunków eksportu gazu skroplonego z realizowanego przez Novatek projektu na Jamale gwarantuje Gazpromowi formalne zachowanie statusu eksportera i niewielką marżę, a Novatekowi – zyski z eksportu.

na podział dochodów eksportowych nie byłaby prawdopodobnie możliwa, gdyby Novatek nie miał politycznej protekcji rosyjskich władz.

Inni producenci gazu mają mniej szczęścia. Mimo lobbingu wpływowego wicepremiera Igora Sieczina, państwowa Rosnieft' od 2005 roku bezskutecznie zabiega o możliwość eksportu gazu do Chin. Nie przynoszą też na razie efektu kolejne rundy rozmów spółki z Gazpromem na temat utworzenia eksportowego *joint venture*. O prawo eksportu gazu do Chin (ze złoża Kowyktyńskiego w obwodzie irkuckim) ubiegała się TNK-BP, która m.in. z powodu braku takiej możliwości musiała sprzedać projekt kowyktyński Gazpromowi. Inne rosyjskie firmy podejmują próby ominięcia gazpromowskiego monopolu eksportowego. Na przykład ŁUKoil, bez pośrednictwa Gazpromu, podpisał w 2010 roku memorandum z chińskim CNPC, przewidujące dostawy ok. 15 mld m³ gazu rocznie (od 2014 roku) – ale dotyczy to surowca z projektów w Uzbekistanie. Jakucka Kompania Paliwowo-Energetyczna (wchodzi w skład grupy inwestycyjnej Summa Kapitał) w maju 2011 roku rozpoczęła rozmowy z koreańską KOGAZ na temat eksportu gazu do Korei etc.

Władimir Putin nie wyklucza liberalizacji eksportu rosyjskiego gazu w przyszłości, ale jego zdaniem gazpromowski monopol w tej dziedzinie zapobiega międzyrosyjskiej konkurencji na rynkach zbytu i sprzyja utrzymaniu cen surowca.

¹³ Potencjał wydobywczy niezależnych producentów gazu Rosji (w tym koncernów naftowych), kontrolujących ok. 30% rosyjskich zasobów surowca, szacuje się na 400–500 mld m³ rocznie (wydobycie niezależnych w 2010 roku – 142 mld m³).

Wzrost konkurencji na rynku wewnętrznym. Wraz ze zmianą sytuacji na krajowym rynku gazu, który dzięki systematycznym podwyżkom cen surowca od 2007 roku nie generuje już deficytu, a od 2008 roku zaczął przynosić dochody, Gazprom jest konfrontowany z rosnącą konkurencją innych dostawców (Novateku, Itery i koncernów naftowych). Surowiec Gazpromu, także na rynku krajowym dostarczany w ramach kontraktów długoterminowych z klauzulą „take or pay” i po regulowanych cenach, jest droższy (o 10–15%) od gazu oferowanego przez konkurentów, a warunki dostaw monopolisty są gorsze (m.in. koncern wymaga 100% przedpłaty; inni – 30%). Kilkakrotny apel premiera Putina o zniesienie klauzuli „take or pay” w kontraktach krajowych pozostał na razie bez echa¹⁴. W latach 2009–2011 Novatek przejął część bardziej dochodowego rynku odbiorców przemysłowych monopolisty w kilku obwodach, m.in. wszedł na rynek obwodu czelabińskiego, a w listopadzie 2011 roku odkupił od Gazpromu 51% jego spółki Miežregiongaz Czelabińsk z opcją zwiększenia pakietu do 100%. Porozumienie zawarte przez szefa Novateku z gubernatorem przewiduje wzrost

W miarę swobodny rozwój konkurencji na coraz bardziej dochodowym wewnętrznym rynku gazu może świadczyć o planach Kremla zredukowania aktywności Gazpromu do działalności eksportowej kosztem zobowiązań koncernu wobec rynku wewnętrznego. Koszty własne wydobywania monopolisty rosną tak szybko, że drogi rosyjski gaz znajdzie dochodowy rynek zbytu tylko za granicą.

udziału tego dostawcy w rynku gazowym obwodu (do 2020 roku) do 90%.

W 2009 roku Inter RAO JES i OGK-1 (elektrownie i elektrociepłownie w obwodzie permskim i moskiewskim oraz w Jamalsko-Nienieckim Okręgu Autonomicznym) wykorzystały prawo zerwania umowy z Gazpromem i od 1 stycznia 2010 roku kupują gaz od Novateku (kontrakty na 5 lat). Niektórych klientów Gazpromu (w obwodach swierdłowskim i moskiewskim) przejmuje też Itera. Ambitne plany rozwoju własnego segmentu gazowego i zwiększenia produkcji mają ŁUKoil i TNK-

-BP, a Rosneft' prowadzi z monopolistą rozmowy o utworzeniu spółki handlu gazem w Rosji. Aktywność niezależnych od Gazpromu producentów gazu i koncernów naftowych na rynku krajowym rośnie w szybkim tempie. Według szacunkowych danych, w 2011 roku spółki te zajmują już 100% rynku obwodu swierdłowskiego, 95% kemerowskiego, 58% tiumeńskiego, 55% nowosybirskiego, a ich udział w tym rynku rosyjskim przekroczył 25%.

Wnioski i prognoza

- W samym Gazpromie i w rosyjskim sektorze gazowym zachodzą ostatnio procesy obejmujące różne sfery jego funkcjonowania, które mogą podważyć wyjątkowy status państwowego koncernu ze wszystkimi tego skutkami w rosyjskiej gospodarce i polityce:

- redystrybucja własności,
- spektakularny rozwój Novateku – nowego faworyta władzy w sektorze gazowym,
- erozja monopolistycznych przywilejów Gazpromu,
- osłabianie dominacji koncernu na rynku wewnętrznym.

- Na bazie aktywów Gazpromu wyrosły miliardowe fortuny putinowskich oligarchów – Giennadija Timczenki (Novatek), braci Arkadija i Borysa Rotenbergów (m.in. import rur i budowa gazociągów), Jurija Kowalczuka (m.in. biznes ubezpieczeniowy i media) oraz wielu innych osób zbliżonych do obecnej elity rządzącej. Kolejna redystrybucja aktywów monopolisty jest przywilejem władzy. W rosyjskich realiach niepisane prawo dysponowania majątkiem państwowych firm (nie tylko zresztą państwowych i nie tylko Gazpromu) jest

¹⁴ W marcu 2011 roku Władimir Putin apelował do władz Gazpromu o zniesienie zasady „bierz lub płać” dla odbiorców krajowych i zrezygnowanie z kar za niedobór lub przekroczenie zakontraktowanych ilości surowca. W październiku 2011 roku polecenie opracowania niezbędnych dokumentów skierował Putin do wicepremiera Igora Sieczina, rządowego kuratora sektora energetycznego.

normą, a koncern gazowy nie był i nie jest strukturą stricte komercyjną. Obecny etap tego procesu różni jedynie od poprzedniego jego skala i rodowód beneficjentów – ich ścisłe powiązanie z jedną osobą.

- W kategoriach politycznych można też postrzegać zawrotną karierę Novateku. Działające już od dłuższego czasu imperium Giennadija Timczenki stosunkowo niedawno zaczęło rozwijać segment gazowy. Jego najważniejsze i najbardziej lukratywne aktywa przejął Timczenko od Gazpromu w ostatnich trzech latach. W opinii większości analityków jest to jeden z bardziej spektakularnych epizodów coraz aktywniejszego procesu przenoszenia środków z firm państwowych do prywatnych, w którym uczestniczą osoby na różnych szczeblach władzy. Przenoszenie aktywów Gazpromu do firm prywatnych zarejestrowanych za granicą może być rodzajem bezpiecznej lokaty i materialnego zabezpieczenia obecnej elity na przyszłość. Nie można wykluczyć, że przy krytycznym stosunku do Gazpromu na świecie, postrzeganego jako narzędzie polityki Kremla, wzrost Novateku jest częścią planu Moskwy utworzenia i wprowadzenia do Europy nowego gracza – silnej „niezależnej” spółki gazowej, która wzmocniłaby rosyjską obecność na unijnym rynku.

- Znacznie większe znaczenie dla rozwoju sytuacji w kluczowym dla Rosji sektorze może mieć nasilająca się kontestacja monopolistycznych przywilejów Gazpromu, a zwłaszcza wyłącznego prawa dysponowania siecią krajowych gazociągów. Rzeczywista liberalizacja

dostępu do GTS byłaby przełomem dla rosyjskiego rynku gazowego, mogłaby bowiem zainicjować reformę całego sektora. W najbliższych latach wydaje się to mało prawdopodobne, bowiem władzy, która dostosowała model funkcjonowania Gazpromu do swoich potrzeb i celów, nie zależy na realnym osłabieniu monopolisty. Skutkiem narastającej potrzeby takiego rozwiązania będzie najprawdopodobniej póśrodek – nowy akt prawny formalizujący reguły w relacjach koncernu z innymi podmiotami i utrudniający mu torpedowa-

W 2009 roku Inter RAO JES i OGC-1 wykorzystały prawo zerwania umowy z Gazpromem i od 1 stycznia 2010 roku kupują gaz od Novateku (kontrakty na 5 lat). Niektórych klientów Gazpromu (w obwodach swierdłowskim i moskiewskim) przejmuje też Itera. Ambitne plany rozwoju własnego segmentu gazowego i zwiększenia produkcji mają ŁUKoil i TNK-BP.

nie projektów (casus Kowytki). W dłuższej perspektywie liberalizacja dostępu do sieci monopolisty wydaje się jednak nieunikniona. Koncern będzie stopniowo redukował swój udział w rynku wewnętrznym na rzecz niezależnych producentów, a to wymusi otwarcie sieci.

- W przewidywalnej perspektywie mniej zagrożony wydaje się monopol eksportowy. Przede wszystkim ze względu na rolę Gazpromu i eksportu gazu jako ważnych instrumentów utrzymywania rosyjskich wpływów w Europie i WNP. W kontekście zmian na europejskim rynku gazu (nadpodaży surowca, wzrastającej konkurencji dostawców i dywersyfikacji źródeł dostaw), przy powszechnym kwestionowaniu przez kontrahentów polityki cenowej Gazpromu, utrzymywanie monopolu eksportowego w celu powstrzymywania konkurencji i maksymalizacji cen traci wprawdzie sens, jednak jego podważenie mogłoby osłabić pozycję koncernu na rodzimym gruncie.

Ewentualne odstępstwa (jak w przypadku Novateku) są możliwe w obecnych realiach tylko z woli Władimira Putina i tylko dla wybranych, ściśle kontrolowanych przez władzę podmiotów. Jedynie zmiana koniunktury na rynku – znaczący wzrost popytu na rosyjski gaz, którego koncern nie był w stanie zaspokoić – mogłaby wymusić rozluźnienie rygorów monopolu eksportowego, ale nie jego zniesienie.

• Trudny do powstrzymania wydaje się natomiast proces wypierania monopolisty z rynku wewnętrznego przez innych producentów. Gdyby nie kryzys, który oddalił groźbę deficytu gazowego w Rosji, Gazprom miałby trudności z zaspokojeniem zapotrzebowania krajowego i eksportowego. Do czasu rozpoczęcia eksploatacji złóż na Jamale, Rosja w najbliższym dziesięcioleciu nie ma szans osiągnąć prognozowanego poziomu wydobycia bez aktywnego udziału niezależnych firm. Ich inwestycje w zwiększenie produkcji mogą być opłacalne dzięki szerszemu dostępowi do coraz bardziej dochodowego rynku wewnętrznego.

Gazprom w średniej perspektywie najprawdopodobniej pozostanie głównym dostawcą gazu w Rosji, gdzie na koniec 2010 roku kontrolował ok. 70% dostaw. W miarę swobodny rozwój konkurencji na coraz bardziej dochodowym wewnętrznym rynku gazu może świadczyć o planach Kremla zredukowania aktywności Gazpromu do działalności eksportowej kosztem zobowiązań koncernu wobec rynku wewnętrznego. Koszty własne wydobycia monopolisty rosną tak szybko¹⁵, że drogi rosyjski gaz znajdzie dochodowy rynek zbytu tylko za granicą. Rynek krajowy mógłby się stać dla monopolisty priorytetem (ze wszystkimi tego konsekwencjami dla niezależnych producentów) jedynie w przypadku załamania eksportu rosyjskiego gazu.

¹⁵ Z roku na rok pogarsza się jakość zasobów Gazpromu i wzrastają koszty własne wydobycia surowca z wyczerpanych średnio w 60% złóż Syberii Zachodniej. Nowe projekty wymagają ogromnych inwestycji.



Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6A, 00-564 Warszawa
e-mail: info@osw.waw.pl

Ośrodek Studiów Wschodnich imienia Marka Karpia monitoruje oraz analizuje polityczną, ekonomiczną i społeczną sytuację w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, na Bałkanach oraz na Kaukazie i w Azji Centralnej.

Głównymi tematami badawczymi OSW są: sytuacja wewnętrzna i stabilność krajów obszaru zainteresowań OSW, system władzy, relacje pomiędzy poszczególnymi ośrodkami politycznymi, polityka zagraniczna, problematyka związana z rozszerzeniem NATO i UE, aspiracje integracyjne państw obszaru ze strukturami zachodnimi oraz bezpieczeństwo energetyczne.

Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP

© Copyright by OSW

Redakcja merytoryczna:

Adam Eberhardt, Marek Menkiszak

Redakcja: Katarzyna Kazimierska

Skład: Wojciech Mańkowski